



Leśnik

Informator Związku Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej
Nr 7 (172) ISSN 1732-1743 Lipiec 2014 r.

NASZE SPRAWY

POSIEDZENIE RADY KRAJOWEJ

W Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Puszczykowie w dniach 23–24.06.2014 r. odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Związku Leśników Polskich w RP.

W pierwszym dniu posiedzenia zostały omówione:

1. Przebieg konferencji w sprawie polityki mieszkaniowej w LP oraz wnioski z konferencji. Oficjalne wnioski, po zatwierdzeniu przez Dyrektora Generalnego LP, zostaną opublikowane na stronie internetowej Związku.
2. Uzgodniono stanowisko w sprawie projektu Ministra Środowiska dot. wzorów umundurowania. Pełny tekst

uwag i wniosków przekazanych Ministrowi Środowiska został zamieszczony na stronie internetowej ZLP w RP.

3. Podjęte zostały uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013 r., przyjęcia organizacji zakładowej ZLP w RP Pracowników Zespołu Szkół Leśnych w Lesku oraz udzielenia zgody na użycie znaku ZLP w RP na sztandarze Szkoły Podstawowej im. Leśników Polskich w Galinach (woj. warmińsko-mazurskie).
4. Złożona została informacja o przygotowaniach do Rajdu przez Kol. Dariusza Kowalewskiego – przewodniczącego Regionu Gdańskiego.



Otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego Bronisława Sasina



Radę powitał dyrektor LOSz Bogdan Golczak



Rada Krajowa podczas obrad



Na zakończenie pierwszego dnia posiedzenia dyskutowano m.in. nad realizacją postulatów zgłoszonych podczas ostatniego Zjazdu Sprawozdawczego.



W dyskusji głos zabierali m.in. Paweł Kania i Piotr Kozłowski



W drugim dniu tj. 24.04.2014 r. Rada Krajowa udała się do Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach. Przed wyjazdem złożono życzenia i wręczono kwiaty Kol. Janinie Sobczak z okazji imienin i urodzin.



A następnie wykonano pamiątkowe zdjęcie przed Leśnym Ośrodkiem Szkoleniowym.



Głównym celem wizyty w WPN było zapoznanie się z problemami nurtującymi zarówno kierownictwo jak również Związek Leśników Polskich Parków Narodowych. O organizacji i sytuacji finansowej Wielkopolskiego Parku Narodowego poinformował Radę Krajową dyrektor WPN Adam Kaczmarek (foto poniżej).



Przedstawiona została również prezentacja o formach ochrony i prowadzonych działaniach w Wielkopolskim Parku Narodowym.



Z kolei problemy, głównie płacowe, przedstawił Piotr Kozłowski – przewodniczący Związku Leśników Polskich Parków Narodowych.

Następnie Rada Krajowa udała się w teren, m.in. pod kamień poświęcony pamięci Władysława Zamojskiego.



...i zapoznała się z drzewostanami WPN oraz pracą i problemami służb terenowych.



Po objeździe terenowym zakończono posiedzenie Rady Krajowej Związku Leśników Polskich w RP.

Foto: Janina Sobczak

OPINIA ZLP DO PROJEKTU ROZPORZĄDZENIA DOT. WZORÓW UMUNDUROWANIA

Warszawa 25.06.2014 r.

**Pan
Maciej Grabowski
Minister Środowiska**

W wyniku przeprowadzonych konsultacji projektu rozporządzenia Ministra Środowiska „w sprawie wzorów mundurów leśnika i oznak dla osób uprawnionych do ich noszenia”, Rada Krajowa Związku Leśników Polskich w RP wnosi następujące uwagi.

1. Z całą stanowczością **opowiadamy się za pozostawieniem we wzorze munduru, obok zielonego kapelusza, także czapki**, nazywanej czapką okrągłą, polską maciejówką z godłem haftowanym oraz pod spodem stylizowanymi gałązkami dębu. Czapka z godłem państwowym zakładana na szczególne, uroczyste okazje np. przez członków pocztów sztandarowych podkreśla rangę zawodu leśnika.

Należy również, naszym zdaniem, zachować naszywkę z godłem i stylizowanymi gałązkami dębu na czapkach codziennych letnich i zimowych.

2. Celem identyfikacji, powinny być zachowane emblematy z napisem „Służba Leśna” i identyfikatory umieszczane na mundurach codziennych.

3. Na zewnętrznych guzikach, wszystkich rodzajów umundurowania powinno być umieszczone godło państwowe.

4. W odróżnieniu do zmian zaproponowanych przez Dyрекję Generalną LP dla Straży Leśnej, w projekcie został usunięty emblemat „Straż Leśna”, a przecież straż leśna powinna być jednoznacznie identyfikowana. Wnosimy o przywrócenie emblematu.

5. Wszelkie elementy umundurowania damskiego i męskiego powinny być dostosowane do ich budowy anatomicznej, szczególnie w przypadku marynarek, bluz i koszul damskich oraz męskiej bielizny termicznej.

6. W mundurze terenowym, naszym zdaniem, powinien być utrzymany wzór „panterki”.

Ponadto wnosimy o rozszerzenie uprawnień do umundurowania na stanowisku dyrektora i zastępców zakładów o zasięgu regionalnym, podobnie jak dyrektora i zastępców dyrektora o zasięgu krajowym.

Wnosimy również o rozszerzenie uprawnień, w ograniczonym zakresie, do umundurowania dla pracowników technicznych nadleśnictw, poza Służbą Leśną. Proponu-

jemy dla ww. pracowników 40 pkt. na rok, co spowoduje wzrost kosztów ok. 350 zł rocznie na 1 pracownika. Problem dotyczy ok. 1200 osób. Pracownicy będący poza Służbą Leśną reprezentują Lasy Państwowe podczas spotkań z klientami, z urzędnikami państwowymi oraz podczas edukacji młodzieży. Brak umundurowania stwarza barierę dzielącą pracowników i krępuje ich podczas kontaktów na zewnątrz.

Uważamy również, że rozporządzenie powinno dopuścić noszenie dotychczasowego umundurowania i nowych elementów do 31.12.2017 r.

Wydłużenie terminu pozwoli pozbyć się zapasów oraz przygotować się producentom krajowym do produkcji nowych wzorów, co wzmocni konkurencję na rynku.

Przekazując powyższe uwagi i propozycje wnosimy o ich uwzględnienie w projekcie rozporządzenia Ministra Środowiska „w sprawie wzorów mundurów leśnika i oznak dla osób uprawnionych do ich noszenia”.

Przewodniczący
Bronisław Sasin

KONFERENCJA MIESZKANIOWA

Polityka mieszkaniowa w Lasach Państwowych wobec aktualnych wyzwań leśnictwa

W dniach 4-6.06.2014 r. odbyła się w Ośrodku Wypoczynkowym Leśnik w Łagowie (RDLP Zielona Góra) konferencja nt. „Polityka mieszkaniowa w Lasach Państwowych wobec aktualnych wyzwań leśnictwa”.

Od kilku lat trwa dyskusja nad mieszkaniem, którymi zarządzają Lasy Państwowe. Po podpisaniu przez ministra środowiska w 2009 roku odpowiedniego rozporządzenia, teraz już tylko leśniczy i nadleśniczy mają prawo do bezpłatnego mieszkania, bo powinni zamieszkiwać na zarządzanym przez siebie terenie. Przedtem lista tych osób była o wiele dłuższa. Nadleśniczy i leśniczy dostają w użyczenie mieszkanie, za które wprawdzie nie płacą czynszu ale ponoszą inne koszty jego utrzymania, a wartość czynszu stanowi ich opodatkowany dochód.

Niby wszystko jasne, ale co w sytuacji gdy kończy się służbę w LP, albo co gorsza, gdy coś przykrego zdarzy się leśnikowi w kwiecie wieku? Wg przepisów przysługuje mieszkanie zamienne, ale w praktyce wygląda to różnie, ponieważ wiele mieszkań „leśnych” zostało sprzedanych, a inne czekają w kolejce do zbycia jako zbędne LP.

Związek Leśników Polskich w RP stoi na stanowisku, aby wszystkie osady zakwalifikować jako zbędne

dla gospodarki leśnej umożliwić ich stopniową sprzedaż dotychczasowym użytkownikom. Powinien to być postępujący proces.

Wzorem innych jednostek (Policja, Wojsko Polskie) Lasy Państwowe powinny zrezygnować z mieszkań zakładowych. Potrzeby funkcjonowania leśnictw można rozwiązać za pomocą oddzielnych kancelarii, niekoniecznie związanych z potrzebą zamieszkiwania w leśniczówce. Takie rozwiązania są już obecnie stosowane w jednostkach LP.

Przełamanie stereotypów jest nieraz trudne, ale podjęcie radykalnych i zdecydowanych działań mających na celu wyzbycie się uciążliwego, znacznie obciążającego Lasy Państwowe majątku odbędzie się na pewno z korzyścią dla Lasów jako firmy, jak i dla pracowników.

Takie rozwiązanie podpowiada ekonomia i zdrowy rozsądek, co zresztą przeciwczyło już wiele branż, których przedstawiciele dzielili się z leśnikami mieszkaniowymi doświadczeniami na tej konferencji. Mieszkań zakładowych pozbyli się kolejarze, rozwiązali ten problem żołnierze, ANR świetnie rozwiązała problem po byłych PGR, wiele gmin sprzedało większość mieszkań komunalnych. Czy ze sprzedażą leśniczówek sprawa będzie też taka prosta? Otóż nie, bo jak uważają niektórzy „leśniczówka to rzecz niesłychanie ważna z punktu widzenia tradycji, historii i istnienia lasów. To wysunięty przyczółek i niezbywalna ambasada LP w terenie”.

Leśniczówki tak jak i nadleśniczówki są bardzo różne. Usytuowane są głęboko w lesie, w blokach, na osiedlu miejskim, na skraju wsi lub nawet w budynkach nadleśnictw. Ich utrzymanie, remonty czy budowa nowych sporo kosztuje, nawet tak dużą firmę, jaką są Lasy Państwowe. W leśniczówce oprócz mieszkania dla leśniczego ważną sprawą jest kancelaria, która jest miejscem pracy, przechowywania dokumentów i sprzętu leśnego, służy także do kontaktów z interesantami.

Alternatywą są budowane już w różnych częściach kraju kancelarie oddzielone od mieszkań lub kontenery biurowe oraz wyprzedaż wszystkich mieszkań czyli prywatyzacja leśniczówek. Ale tu wiele osób zagrmi: Jak to? Kolejne uwłaszczenie na majątku państwa? Wielu pozornie zainteresowanych absolutnie nie przejawia chęci zakupu leśnej chałupy, stąd od kilku lat istnieje też problem pustostanów i mieszkań tzw. „trudnozbudownych”.

Konferencję logistycznie przygotował Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy LP w Bedoniu, a uczestniczyło w niej 120 osób z całego kraju.

Na świetnie przygotowanej sali łagowskiego ośrodka „Leśnik” wygłoszono 34 referaty. Prezentowali je dyrektorzy rdLP, przewodniczący związków zawodowych, naczelnicy, specjaliści i nadleśniczowie i jeden leśniczy Jarosław Szałata – członek Rady Krajowej

ZL w RP. Związek Leśników Polskich w RP reprezentował Bronisław Sasin – przewodniczący ZLP w RP, a ponadto Paweł Kania i Mariusz Rosik – członkowie Prezydium ZLP w RP.

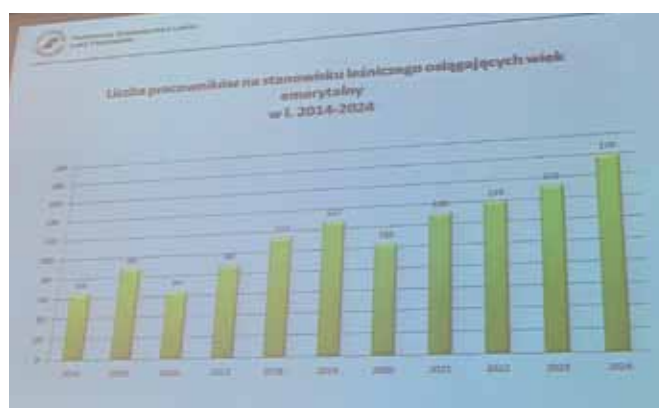


W referacie przewodniczącego ZLP w RP pt. „Warunki kompleksowego uregulowania spraw mieszkaniowych w LP” przedstawione zostało stanowisko i argumenty za zmianą przepisów w celu umożliwienia sprzedaży mieszkań pracownikom zajmującym mieszkania bezpłatnie, uruchomienia ekwiwalentu za opuszczenie mieszkań niezbędnych oraz udzielania pomocy finansowej nowo zatrudnianym pracownikom terenowym.

Prezentacja w załączeniu.

Jarosław Szałata przedstawił referat „Czy leśniczówka jest ambasadą Lasów Państwowych?”, w której starał się udowodnić, że to ludzie, a nie budynki leśniczówek czy nadleśnictw reprezentują leśników i są ambasadorami naszej firmy. Prezentacja w załączeniu.

Spojrzenie na problem mieszkań z różnych poziomów zarządzania Lasami Państwowymi z pewnością okaże się owocne i pozwoli na znalezienie „złotego środka”. Niebawem wielu nadleśniczych i leśniczych odejdzie na emeryturę. 22 procent z obecnie pracujących ponad 5 tysięcy leśniczych w przeciągu 10 lat stanie się emerytami:



Gdzieś jednak muszą mieszkać, a co z nowymi leśniczymi?

Chwilami temperatura na sali konferencyjnej była wysoka, szczególnie gdy głos zabierali związkowcy.



Ciekawe rozwiązania proponował dyrektor z Katowic Kazimierz Szabla.



W katowickiej dyrekcji część leśniczych mieszka w prywatnych domach, a nadleśnictwo wynajmuje od nich kancelarie o określonym standardzie. Nie ma też często potrzeby budowania kolejnych leśniczówek, bo leśniczych odchodzących na emeryturę zastępują dzisiaj podleśniczowie, którzy mieszkają we wcześniej wykupionych domach na terenie „swoich” leśnictw. O swoim pomysle na budowanie samodzielnych, odłączonych od mieszkania kancelarii leśniczego, często wspólnych dla 2-3 leśnictw, opowiadali koledzy z Wrocławia. To także dobra i ekonomicznie uzasadniona alternatywa dla tradycyjnych leśniczówek.

Wiele mówiono o historii, tradycji i etosie. Należy też jednak myśleć ekonomicznie o dzisiejszym i przyszłym wizerunku LP. Obecny na konferencji Zastępca Dyrektora Generalnego LP Wiesław Krzewina uważnie

śluchał wszystkich wypowiedzi i wysoko ocenił poziom konferencji w swoim ostatecznym podsumowaniu.

Komisja wniosków celnie podsumowała i sprecyzowała wnioski płynące z tych trzech dni. Wynika z nich, że należy dopuścić różne, równolegle istniejące modele funkcjonowania kancelarii (np. tradycyjne i oddzielne od mieszkań) dopasowane do warunków lokalnych. Należy odstąpić od obligatoryjnej liczby leśniczówek równej ilości leśnictw i zmienić podejście do lokali w budynkach wielorodzinnych, odstępując od kwalifikowania ich **jako niezbędne**. Uczestnicy konferencji uznali również za dobre rozwiązanie, ustalenie ekwiwalentu finansowego, zwolnionego z opodatkowania, w zamian za opuszczenie mieszkania bezpłatnego, tak jak od lat stosuje się np. w wojsku. Konieczne są także zmiany w prawie eliminujące zbieg różnych uprawnień oraz zmiana ustawy o lasach polegająca na gospodarowaniu zasobem mieszkaniowym, a nie przypisywaniu określonych stanowisk do mieszkań.

Wielu leśników z zapartym tchem czeka teraz na postęp dalszych prac. Wielka nadzieja w zmianie sposobu myślenia dyrekcji generalnej i zmianie mentalności samych leśników, bo to oddzielna kwestia. Ufamy, że zgodnie z nimi „ambasador” nie będzie nieustannie myślał z trwogą, co to będzie gdy dożyje emerytury, a jego małżonka z przerażeniem, co to będzie jak leśniczy-ambasador nie dożyje emerytury... Była to bardzo ważna konferencja i ciekawe doświadczenie, szczególnie dla związkowców i nadzieja na rozwiązanie problemów mieszkaniowych każdego leśniczego.

Autorzy:

Jarosław Szalata i Bronisław Sasin

PUBLIKACJE

STOSUNEK DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH JAKO FUNKCJA ROZWOJU CYWILIZACYJNEGO

Artykuł ten ma na celu zachęcenie do podjęcia rozważań nad przyczynami negatywnego nastawienia do związków zawodowych, których tłem będą okoliczności historyczne, w jakich powstawały organizacje związkowe. Przyglądając się dziejom każdej cywilizacji bezspornym wydaje się, że istotnym czynnikiem determinującym ich rozwój był poziom rozwoju stosunków gospodarczych i powiązany z nim rozwój społeczny. Związki zawodowe nie powstały w próżni, gdyż były konsekwencją pojawienia się znacznej grupy pracowników najemnych, i wzrostu ich świadomości społecznej. Nie bez przyczyny pierwsze związki zawodowe pojawiły się na terenie

Wielkiej Brytanii, która przeżywała rewolucję techniczną i w XVIII wieku była najlepiej rozwiniętym i najbogatszym krajem świata. Stosunki gospodarcze wymuszały istnienie związków zawodowych, ale w początkowym okresie stosunki społeczne nie dojrzały jeszcze do działania związków zawodowych. Skutkiem takiego stanu było np. wprowadzenie zakazu zrzeszania się pracowników w organizacjach związkowych we Francji (ustawa Le Chapelier z 1791), lub jak np. w Wielkiej Brytanii traktowanie związków zawodowych jako organizacji spiskowych. Nadmienić wypada, że zakaz organizowania się związków zawodowych w Wielkiej Brytanii trwał do 1824 r., a w Rosji do 1906 r. Tak więc, rozwój gospodarczy niepowiązany z rozwojem społecznym nie stwarza wystarczającego gruntu do działania związków zawodowych. Dopóki pracownicy najemni byli traktowani jak poddani w systemie feudalnym, a nawet część inwentarza fabrykanta, niemożliwym było uświadomienie sobie przez większość pracodawców pożytków, jakie niesie dialog pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Przywiązanie do własności i chęć utrzymania ponadprzeciętnego statusu powodowało niechęć, a nawet wrogie reakcje w stosunku do związków zawodowych. Oczywiście w każdym okresie pojawiali się ludzie wyprzedzający myśleniem swoją epokę, którzy tak jak Robert Owen, udziałowiec fabryki bawełny w New Lanark, przeprowadził zarówno reformy społeczne takie jak, przeniesienie młodocianych pracowników na stanowiska uczniowskie i dopuszczenie do współzarządzania fabryką przez pracowników, ale nawet sam rozwijał ruch związków zawodowych. Ogół pracodawców miał jednak inne poglądy, co do skutków działania związków zawodowych, które były oparte na próbie zdominowania grup pracowniczych. Nadal działały najprostsze antagonizmy oparte na pierwotnych sposobach myślenia sprowadzające się to tezy, że jak się coś odda to się coś traci. Działalność Roberta Owena zaprzeczyła w sposób jednoznaczny powyższej tezie gdyż pomimo tego, że prowadził partnerski, jak na owe czasy dialog z pracownikami, jego fabryka osiągała ponadprzeciętny zysk. Pojawia się jednak pytanie czy obecnie mimo formalnej akceptacji dla działania związków zawodowych nie obserwujemy narastania walki z organizacjami związkowymi, czy nadal chęć uzyskania dominującej pozycji, nie powoduje reaktywacji pierwotnych antagonizmów. Oczywiście we współczesnym cywilizowanym świecie poprawność polityczna nie pozwala pracodawcom na prowadzenie ostrej walki. Walka ta ma najczęściej charakter ukryty, a nawet nie prowadzą jej bezpośrednio pracodawcy lecz zatrudnieni w zakładach menedżerowie. W przypadku gdy dochodzi do zbyt ostrego konfliktu zawsze na ołtarzu poprawności polityczno-społecznej położony zostanie pracownik najemny, którym także jest menadżer. Mając na uwadze niedoskonałość natury ludzkiej, która

potęguje się zwłaszcza w okresie kryzysu – gdy praca staje się towarem – konieczność dalszego istnienia związków zawodowych nie powinna być kwestionowana. Od miejsca w rozwoju cywilizacyjnym, w którym znajdują się partnerzy dialogu społecznego zależy, czy zakład pracy będzie areną walki, czy przemysłanych wspólnych decyzji. Wystarczy wyzbycie się poczucia własnej nieomyślności i wyższości nad innymi.

Piotr Kozłowski
Przewodniczący Związku Leśników Polskich
Parków Narodowych
Jezioro 62-050 Mosina
(Wielkopolski Park Narodowy)

PODSTAWY NORMATYWNE DZIAŁANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W treści niniejszego artykułu chciałbym przedstawić akty normatywne będące podstawą działania związków zawodowych w Polsce. Nie było przy tym moją intencją wyspecyfikowanie wszystkich przepisów odnoszących się bezpośrednio czy tylko pośrednio do rozważanej problematyki. Na gruncie prawa międzynarodowego podstawowymi dla wolności związków zawodowych są przedstawione poniżej akty Międzynarodowej Organizacji Pracy, której Polska jest członkiem założycielem od 1919 roku.

Ogólna Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy, zebrana w Filadelfii, uchwaliła w dniu 10 maja 1944 r. Deklarację celów i zadań Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz zasad, jakimi winni kierować się jej członkowie gdzie w pkt I lit. b. Konferencja potwierdziła zasadę wolności wypowiedziania i zrzeszania się. Dla działalności związków zawodowych nie mniej ważne są ratyfikowane przez Polskę konwencje MOP: Konwencja Nr 87, dotycząca wolności związkowej i ochrony praw związkowych, zwrócona w San Francisco w dniu 9 lipca 1948 r. (Dz.U. 1958, nr 29, poz. 125) oraz Konwencja Nr 98, dotycząca stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych, zawarta w Genewie w dniu 1 lipca 1949 r. (Dz.U. z 1958, nr 29, poz. 126). Obie Konwencje posiadają fundamentalne znaczenie dla omawianego zagadnienia. Gwarancje dla prawa zrzeszania się w związkach zawodowych znajdują się także w treści art. 22 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich Politycznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), który stanowi wprost, że każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszania się z innymi, włącznie z prawem do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych w celu ochrony swych interesów. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, (w skrócie

MPPOiP) jest traktatem uchwalonym w wyniku konferencji ONZ w Nowym Jorku, na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 2200A (XXI) z 16 grudnia 1966 roku. Obok aktów MOP i ONZ gwarancje dla tworzenia związków zawodowych zostały przewidziane w art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.). Zaznaczyć należy, że EKPCz jest umową międzynarodową, której ratyfikowanie przez państwo jest warunkiem członkostwa w Radzie Europy.

Przestrzeganie stworzonych na gruncie prawa międzynarodowego ram prawnych, dla działania związków zawodowych warunkuje udział Polski w działaniach społeczności międzynarodowej. Na gruncie prawa polskiego decydującymi dla działania związków zawodowych są zapisy art. 12, 20 i 59 Konstytucji RP, (Dz.U. 1997 r., Nr 78, pozycja 483 t.j.), które są podstawą dla dalszych regulacji prawnych, hierarchicznie niższych rangą. Konstytucja RP w art. 12 i 59 zapewnia wolność i pluralizm tworzenia oraz działania związków zawodowych, a zapisy art. 20 odnoszą się do dialogu społecznego.

Należy jednak zwrócić uwagę także na preambułę Konstytucji gdzie zawarte jest odwołanie do jednej z podstawowych zasad Unii Europejskiej jaką jest ważna dla działania związków zawodowych zasada subsydiarności, „ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. Kluczowe znaczenie dla sytuacji prawnej związków za-

wodowych w Polsce ma ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. 2001, nr 79, poz. 854), która w sposób kompleksowy określa cele i zakres działania, tryb tworzenia i rozwiązywania związków oraz przyznaje związkom uprawnienia w zakresie wpływania na decyzje podejmowane przez organy państwa w sprawach dotyczących interesów i praw pracowniczych. Nadto do istotnych aktów normatywnych dotyczących związków zawodowych zaliczyć należy ustawę z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. nr 55, poz. 235 z późn. zm.), ustawę z 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 1994 r. nr 1, poz. 1 z późn. zm.) oraz ustawę z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. z 1996 r. nr 70, poz. 335 t.j. z późn. zm.). Nie należy uznawać za bagatelne także innych przepisów np. zawartych w dziale XI ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeksu pracy (Dz.U. 1998.21.94 j.t. z późn. zm.) dotyczących układów zbiorowych pracy, jak też zawartych w treści ustawy z 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2014 poz. 101 j.t.) gdzie w art. 465 § 1 ustalone zostało prawo do działania w charakterze pełnomocnika dla przedstawiciela związku zawodowego. Przywołane ustawy przyznają związkom zawodowym uprawnienia umożliwiające realizację zadań związków zawodowych.

Konrad Różowicz

Doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UAM
Zakład Prawa Administracyjnego
i Nauki o Administracji

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Koledze **Andrzejowi Jonaszowi**
Członkowi Rady Krajowej Związku Leśników Polskich w RP
Wiceprzewodniczącemu Rady Okręgu Związku Zawodowego
Leśników Polskich Okręgu Krośnieńskiego
Przewodniczącemu Organizacji Zakładowej ZLP
przy Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają Koleżanki i Koledzy związkowcy

Wydawca: Związek Leśników Polskich w RP, 02-362 Warszawa, ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3, tel. (0-22) 823-40-59

e-mail: zlpwpr@związek.lesnikow.polskich.pl

Przygotowanie do druku i druk: ARW A. Grzegorzczak, 05-082 Stare Babice, ul. gen. Kutrzeby 15, tel. (0-22) 733-11-99

e-mail: studio-graf@grzeg.com.pl; www.grzeg.com.pl

Skład: Bożena Szydlik; redaktor techniczny: Elżbieta Czarnacka